

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na raport na dziś. Grecja dołącza do Węgier blokując 11 pakiet sankcji gospodarczych wobec Rosji. Oba kraje chcą by ich firmy zostały usunięte ze spożądzonej przez Ukrainę listy Hańby, na której umieszczono firmy ciągle działające na rynku rosyjskim. Węgry blokują także kolejną tranżę pomocy finansowej Unii na zakupy broni dla Ukrainy. Czy łamie się jedność Europy wobec rosyjskiej agresji? O tym w raporcie na dziś 31 maja 2023 roku. Raport na dziś to środowa odmiana raportu o stanie świata programu finansowanego przez słuchaczy. Za wszystkie wpłaty z serca państwu dziękuję. A jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów, zapraszam na mój profil w serwisie patronaj.pl. Nasz adres, raport rosiaka maupa gmail.com, adres naszej strony, raport o stanie świata.pl. Adrian Bąki klizwa wrzak w reżyserce studia efektura, gdzie realizowany jest nasz podcast. Zaczynamy. Gościem raportu na dziś jest Anna Słoiwska-Bruxelska, korespondentka dziennika Rzeczypospolita. Witam, dzień dobry. Dzień dobry. Na czym ma polegać 11 pakiet sankcji unijnych? To jest pakiet, o którym niektórzy mówią, że on w ogóle nie powinien się nazywać 11 pakietem, bo to zagoruje, jak była jakaś 11 fala poważnych sankcji wobec Rosji za agresję na Ukrainy. Tymczasem ten pakiet w gruncie rzeczy ma się skupiać na łataniu starych rur, starych dziur. Przepraszam i na wyserowaniu karczy, czy ostrzeżeń firmy, czy w kraje, które umożliwiają Rosji obchodzenie sankcji. Bo zorientowano się, że jeśli chodzi o same sankcje, o to, jakich produktów jeszcze można zakazać, czy jakiego finansowania jeszcze można zakazać Rosji, czy jakiego eksportu, importu, usług, to tutaj już tak wielkich możliwości spektakularnego uderzenia w ten reżim Putina nie ma. Natomiast Rosja ma się całkiem nie najgorzej. Może inaczej, ta sytuacja gospodacza nie pogarsza się aż tak bardzo, jak niektórzy by chcieli, dlatego że ma wielu pomocników, którzy po prostu pomogą jej w razie czego tę sankcję obejść i gruncie rzeczy na tym ten 11 pakiet sankcji miałby się skupić. O, jakie kraje chodzi? Nie będzie listy krajów, nie będzie nazywania krajów, będzie raczej nazywanie mechanizmów i jakby zdefiniowanie sytuacji, w których można zadziałać. Ale oczywiście wiadomo, jakie kraje chodzi, chodzi na przykład dużym stopniu o kraje, azy środkowe o kraje Kałkazu, takie jak Armenia, Azerbajdżan, Kazachstan w bardzo dużym stopniu, ponieważ Turcja oczywiście też, ponieważ zawiantowano się, że na przykład zaczęło spadać eksport jakichś określonych produktów, zakazanych produktów do Rosji z Unii Europejskiej i nagle się okazuje, że w jakiś rekordowy sposób rośnie eksport tych samych rzeczy z Unii Europejskiej do Kazachstanu. Takim przykładem jest w 2022 roku, tutaj mam takie liczby przed sobą, eksport samochodów spadł o 78% do Rosji, a eksport z Unii do Kazachstanu samochodów wzrósł o 268%. Oczywiście nikt nikogo za rękę na granicy Kazachstanu z Rosją nie złapał, że ktoś tam te unijny czy europejski produkt przewozi do Rosji,

ale jest oczywiste, że nikt nie tylko chodzi o samochody i też o inne produkty, w których są podobne statystyki, jest oczywiste, że po prostu Kazachstan korzysta na tym, wprowadza do siebie i potem mier eksportuje do Rosji.

Pani Aniu, mieliśmy jakiś czas temu w raporcie rozmowę z takim analitykiem, badaczem Tomem Kittingiem, który badał sankcję wobec Rosji, a raczej wprowadzanie ich w życie i z tych jego badań wynika, że istnieje bardzo poważny rozdźwięk pomiędzy tym, co nam się wydaje, że jest wprowadzaniem sankcji, a realnie wprowadzaniem sankcji.

To znaczy my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jak Komisja Europejska ogłasza jakieś sankcje, to znaczy, że te sankcje zaczynają funkcjonować.

Z jego badań, z jego dociekań wynika, że to tak nie jest, że są firmy, które w dalszym ciągu handlują z Rosją, że proces kontrolowania firm również na poziomie krajowym,

nie tylko na poziomie europejskim, ale przede wszystkim na poziomie krajowym, pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Czy w Brukseli jest tego świadomość i co się robi po ogłoszeniu sankcji?

To znaczy, czy istnieją mechanizmy kontrolowania państw w procesie wprowadzania sankcji w życie?

Nie, nie ma tego mechanizmu i to jest problem znaną dawną,

był znany jeszcze przed bruchem tej wojny, przed agresją Rosji na Ukrainy

i przed prazieniem tych wielkich pakietów sankcji wobec Rosji.

Wiadomo było, że sankcje w Unii się pracują jednomyślnie

i potem prace się na poziomie unijnym.

Ale tak jak to zauważył, cytowany przez pana ekspert, ich wykonywaniem

zajmuje się Państwa członkowskie, ponieważ Komisja Europejska nie ma takich kompetencji,

nie może wejść do naszego kraju i sprawdzić, czy firma, czy bank dokonuje jakieś transakcje, czy nie dokonuje.

Komisja Europejska nawet w kilku momentach sugerowała,

że mogła poprosić jakieś kompetencje, żeby jednak tutaj coś pokontrolować.

Może nie w supracentach, ale jakieś wpływ mieć na te wykonywania sankcji,

ale oczywiście Państwo członkowskie się na to absolutnie nie zgadzają.

Uważają, że to jest zamach na ich suwerenność, zamach na ich kompetencje.

Przy czym oczywiście, jeśli Państwo mają dobrą wolę,

sprawdzają te sankcje, jeśli wszystkie Państwa są przekonane, że źle,

żeby utrzymywać handel z Rosją, to tych sankcji pilnują.

Myślę, że w gruncie rzeczy w tym wypadku, raczej mamy do czynienia z sytuacją,

w której te państwa mają, czyli nie wypowiadam, że na przykład węgier,

czy może jakieś jeszcze pojedynczych innych państw Unii,

a jednak większość Państwa uważa, że dobrze było, żeby Rosja osłabła,

bo im bardziej Rosja osłabnie, tym szybciej ta wojna się skończy,

więc Państwo mają interes w tym, żeby tych sankcji pilnować.

Ale z pewnością są jakieś dziury w systemie, przez które firmy przechodzą.

Przy czym myślę, że one jednak bardziej korzystają nawet nie z tego,

żeby jakoś oszukać system, czy oszukać swoje państwo

i utrzymywać te więzy gospodarcze z Rosją,

tylko bardziej korzystają z pośredników w innych krajach,

które na Rosję sankcji nie wprowadziły
i za pośrednictwem tychże krajów po prostu prawdopodobnie z pełną świadomością.
Znaczący mają świadomość, że swój samochód wysyłają niedokładnie, tylko że on finalnie wygładuje w Rosji,
ale tego im pewnie udowodnić nie można.

Z pełną świadomością, a czasem bez świadomości,
te produkty dalej do Rosji wysyłają, tylko określoną drogą.
Jasne, tylko chyba powinniśmy wszyscy mieć świadomość,
że kiedy mówimy o wprowadzaniu w sankcji w życie,
to tak naprawdę rozmawiamy o polityce, a nie o realnym procesie, prawda?
To znaczy, to o czym Pani mówi, że są pewne luki, są pewne dziury,
na które komisja nie ma wpływu, na które wpływ mają państwa
i w sytuacji np. takiego państwa, jak wspomnianych przez Panią Węgier,
może być kłopot.

Węgry od dawna wyrażają swoje wotum separatum,
realnie rzecz biorąc wobec polityki unii w sprawie wojny,
ale do tej pory nie blokowały decyzji
i to zarówno decyzji dotyczących pieniędzy na broń dla Ukrainy, jak i sankcyjnych.
Czy teraz jest inaczej?

Tak się właśnie zastanawiam, czy ta sytuacja się tak bardzo zmieniła.

Dlatego, że faktem jest, że Węgry nigdy nie zablokowały decyzje,
ale to nie znaczy, że jej nie blokowały.

To znaczy, było wielokrotnie tak przy kolejnych pakietach sankcyjnych,
nie wszystkich, ale przy wielu, że Węgry zgłaszały jakieś wątpliwości
albo trzeba było bardzo długo przekonywać,
albo ostatecznie coś tam dla siebie ugrały,
np. z papieru ropy naftowej, gdzie jednak utrzymały importropy z Rosji dla siebie,
na jakiś tam czas, na jaki jeszcze to się okaże,
bo pewnie jeszcze mną dyskusja na ten temat.

Więc, jak mówię, de facto nie zablokowały nigdy, ale coś tam dla siebie ugrały.

Pytanie, czy teraz będzie inaczej?

Wszyscy są przekonani, że Węgry zgłaszały ostatecznie z tego blokowania.

Tym bardziej, że ten pakiet nie jest aż tak inaczej.

On dla Węgry właściwie niewiele oznacza,

bo on nie naruszy jakby interesów,

o ile powiedzmy, jeśli mówimy o ropie, o innych kwestiach,

czy na przykład jest cały czas dyskusja o tym,

czy zakazać importu paliwa radioaktywnego używanego

w pochodzących się jeszcze od rosyjskiej,

czy sowiejskiej technologii reaktora atomowych w Europie,

to jest można ruszać interesy węgier,

czy interesy różnych krajów, które na tej technologii rosyjskiej się opierają.

To w tym pakiecie tego nie ma,

więc nie ma takiego bezpośredniego zagrożenia dla interesów węgierskich.

To jest bardziej taka kolejna próba orbana,
denerwowania reszty Unii Europejskiej
i próba podobania się potynowi, próba pokazania,
że tutaj są wsuwerenni.
Nawet nie formalnie, nieoficjalnie Węgry mówią,
że blokują ten pakiet, bo ich bank, OTP bank,
jest na liście wspomnianej tutaj na początku programu
przez pana tych takich sponsorów,
sponsorów wojny, którą Ukraina sporządziła.
Ale na tej liście są też pojedyncze firmy innych państw członkowskich
i poza Grecją, która tutaj lekko się skłania,
jako stanowisko węgierskiemu, nikomu to tak bardzo nie przeszkaza.
Więc nawet nie sądzę, że to chodzi o interesy OTP w tym momencie.
Chodzi bardziej o to, żeby znowu gdzieś to tutaj ten kivsprch wsadzić
i po prostu cały ten proces opóźnić.
Na tej liście jest dziewięćdziesiąt firm.
Pięć jest z Grecji, jedna z węgier,
jak pani wspomniała, ten bank OTP.
I żeby było jasne, chyba wszyscy mają tego świadomość,
że lista nie ma w ogóle żadnego związku z działaniami Unii.
To nie jest żadna unijna lista, tylko lista kijowa,
lista Ukrainy.
Nie jest w żadnym sensie wiążąca prawnie,
choć zapewne umieszczenie na niej nie przynosi danej firmie za szczytu.
Chyba zresztą o to właśnie chodzi autorom tej listy,
żeby napiętnować te firmy, które w dalszym ciągu współpracują z Rosją.
Ale czy to jest w ogóle w Brukseli powód do zastanowienia,
czy Unia, czy komisja będzie w jakikolwiek sposób próbowała wpłynąć na Kijów,
na przykład usunąć jakieś firmy, które są przyczyną sporu z tej listy?
No tutaj mówi się, że José Borrell, czyli wysokie przedstawiciele Unii
do Spraw Polityki I Zagranicznej i Bezpieczeństwa,
ma jakieś o te kwestie dyskutować, ale nikt nie mówi, że on ma przekonywać.
W sumie na razie nikt nie mówi, że on ma przekonywać Kijów do jakiejś wykresień z tej listy.
Być może będzie przekonywał, żeby jakby jasno to zostało wyjaśnione,
że to jest taka autorska lista Ukrainy, zawszazania powiedzmy,
a że ona nie ma żadnych, nie ma i nie może mieć żadnych skutków.
Zresztą trzeba pamiętać, że na tej liście są firmy,
które przynajmniej dużo z nich nie łamie wcale tych sankcji unijnych, prawda?
Więc ich nie da się w jakiś sposób prawną ukarać,
ale tylko że wciąż tam jakąś działalność w Rosji prowadzą.
Albo są firmy, które wycofują się z Rosji w dalszym ciągu, są na tej liście, prawda?
Tak, czy zbyt powoli się wycofują.
Na tej liście są na przykład bardzo znane marki francuskie,
czyli znane sieci supermarketów, jest niemiecka sieci supermarketów Metro,

jest firma Bunduel znana chyba wszystkim również w Polsce,
z tych puszek, z kukuryzą, z groszkiem i marchewką.
I nigdy Francję nie powiedziała, że z tego powodu chcę cokolwiek blokować,
ale jeśli te firmy wybrały sobie taki model komercyjny,
że jeszcze jakieś tam związki z Rosją mniej, jeszcze lub większe utrzymują
i zgadzają się na to, żeby być zawstyżanymi na jakieś emittołnie akcje konsumentencką
ze strony ludzi, którzy na przykład nie będą korzystać z ich usług, ich produktów,
bo nie podoba im się to, że są na okrętnie,
no to jest jakby ich suweren komercyjny wybór, prawda?
I możemy sobie wyobrazić, ja jestem przekonana,
że bankowi OTP chyba nie przeszkadza to, że jest na tej liście,
dlatego że na węgry i z węgryjskim rządem,
to przez chyba nie ma żadnego znaczenia,
może oni nawet są dumni z tego, że ciągle działają na Ukrainie,
więc no a banko OTP to też nie jest jakaś światowa marka,
która na przykład w jakimś kraju Europy Zachodniej,
czy nawet w Polsce mogłaby być jakoś tam wyszydzana,
czy ludzie mogliby się od niej odwracać,
bo właśnie są na tej liście, więc to po prostu nie o to chodzi.
To chodzi o to, żeby kolejny raz utrudniać coś,
co szkodzi Rosji, a co pomaga Ukrainie.
To napięcie rośnie, zwłaszcza na linii Unia węgry,
a może jeszcze precyzyjnie i ostatnio być może na linii Niemcy węgry,
a na Lena Berbock, ostatnio na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych,
bardzo mocno się posprzeczała z ministrem spraw zagranicznych Węgier,
mówiła właśnie o tym, że ten bank OTP udziela kredytów żołnierzom rosyjskim,
co jest karygodne i jeszcze dodatkowo minister do spraw Europy Niemiecka wyraziło wątpliwość,
czy węgry nadają się do tego, żeby kierować pracami Unii w 2024 roku,
kiedy właśnie mają przejąć prezydencję
i chyba też Parlament Europejski szykuje rezolucję w tej sprawie.
Czy to jest taki moment wzmożenie jakiegoś takiego sporu i nieporozumień
między Niemcami, Parlamentem i Budapesztem?
Na pewno ten spór się nasila w skutek tego, jak węgry się zachowują
i w kwestiach odwiecznych, odwieczni spornych, czyli praworządności,
tutaj korupcji, wydawania u innych pieniędzy, czy niezależności mediów.
I w tej kwestii przede wszystkim jednak ważniejszy, chyba teraz dla wielu państw członkowskich,
polskowskich, polityków oboz Rosji, oboz Ukrainy.
Rzeczywiście Parlament Europejski zgłasza taki pomysł i chce jutro debatować
i głosować taką rezolucję, żeby węgry nie spróbowaly tej rotacyjnej prezydencji
w drugiej połowie 2024 roku.
Oczywiście ta rezolucja nie ma jakiejś mocy decyzyjnej, czy legislacyjnej,
ale to na pewno jest takie wzmożenie, jeszcze zwiększanie tej presji na węgry
i na innych, żeby węgry tego pozbawić.
Ja nie wiem, czy to jest prawnie możliwe, bo to jest nowa propozycja,

nad tym się pewnie prawnicy pochyla.

Bo w zasadzie oczywiście każdy kraj ma spróbować prezydencję, ale to kiedy sprawuje, to jest jakaś tam decyzja administracyjna.

Państwa się zgadzają, zgadniają kalendarz na ileś lat wstód, prawda, żeby każde państwo się mogło przygotować.

Więc można sobie wyobrazić z jakichś określonych powodów, że jakiś kraj tej prezydencji nie sprawuje, bo nie jest w stanie.

I zaczęło mi się, zdarzało się w przyszłości, wydaje mi się, że raz jedną z państw, ale to samo zrezygnowało,

bo miało piętą sytuację wewnętrzną.

Kalendarz wyborczył bardzo niekorzystny i poprosiło, zamieniło się z jakimś innym krajem na prezydencję.

Tutaj mówi, że miały inne sytuacje, węgry na pewno są tę prezydencję sprawować, no ale reszta uważa, że bardzo zdecydowanie,

że nie powinny tego robić, a nawet jeśli nie nawołuje do tego, żeby odebrać, no oczywiście ta reszta jest pełna niepokoju,

że to nie będzie jakieś godne, skuteczne,

odpowiedzialne spróbowanie prezydencji przez państwo tak głęboko

i tak jakby otwarcie euroceptyczne i tak otwarcie kontestujące

wielu unijnych decyzji.

A tak na marginesie, czy tego samego typu obawy dotyczą Polski w tej chwili, zwłaszcza po przyjęciu nowego prawa, zwanego Lex Tusk?

Tak, no na pewno Lex Tusk to jest taka sprawa, która niezmiernie, ale to niezmiernie osłabia pozycję Polski w unii,

bo to nie tak już nie była jakaś idealna z powodu sporów o praworządność,

ale bardzo jednak zyskaliśmy na naszym zachowaniu bardzo lojalnym,

solidarnym z Ukrainą i bardzo zdecydowanej postawie wobec Rosji,

jednak na tym byciu w tym nurcie głównym zachowania w obce Rosji Ukrainy.

Ten Lex Tusk to oczywiście wszystko słabia,

ale to jest wszystko świeża sprawa,

no i w Polsce jesienią są wybory, prawda, więc nie wiemy jeszcze,

czy jaka partia polityczna wygra wybory,

więc to uważają, że po prostu za wcześniej jest jakieś spekulowanie,

co będzie w przyszłości z przeszłym polskim rządem.

I tego typu reakcji podobnych na przykład do reakcji amerykańskich

nie należy się spodziewać z Brukseli, jak pani uważa?

To znaczy w jakimś sensie podobnych, że ta krytyka jest taka ostra?

No właśnie, reakcji zdecydowanie krytycznych,

no bo departament Stanu się wypowiedział na ten temat,

czy Bruksela będzie krytykować Polskę za przyjęcie tego prawa?

Jak już ta krytyka padła z ust komisarzy Reindersa,

który jest komisarzem do spraw spadliwości,

Wery Jurowy, która jest wiceprzemniczącą komisji do spraw praworządności,

i oni wydaje mi się jak na to,

że to prawo dopiero zostało podpisane,
nawet nie weszło jeszcze w życie.
Komisja te decyjn timer nigdy nie komentuje decyzji,
które nie weszły w życie oficjalnie,
a tutaj się zdecydowała na skomentowanie tej decyzji,
zanim ona weszła tego rozporządzenia,
zanim ono weszło w życie.
I skrytkowała, oczywiście powiedzieli,
że ostateczną jakby ocenę z porządzą,
kiedy dokładnie przeanalizują prawo,
ale myślę, że kiedy przeanalizują tu prawo,
to nie zawachają się na jednoznaczną krytykę,
tylko pytanie co z tej krytyki wynika, prawda?
No bo już jakby Polskę,
czy Polska można bardziej jeszcze ukarać,
niż to, co już ma teraz miejsce,
czyli wstrzymanie tych tam,
w sumie już pewnie około 100 miliardów euro
i z polityki spójności, z krajowego planu odbudowy,
no i jeszcze to, że Polska płaci codzienne kary
na rzecz unijnego budżetu,
za to, że nie wdrożyła,
postanawiając do tysiącego reformy systemu
dyscyplinarnego wobec sędziów,
no właściwie nic, w żaden sposób już chyba Polski ukarać nie można.
Można oczywiście wyobrazić zastosowanie
jakiegoś artykułu z unijnego traktatu
i pozbawienia Polski prawa głosu w unijne,
ale to już jest taka brunia tomowa,
o której chyba nikt nie myśli.
Wracając do Węgier i może do Grecji,
bo wspomniałem na samym początku o tym,
że Grecja przyłącza się do Węgier.
I jakie jest to stanowisko?
Skąd to no się wzięło?
Mówi pani, że to nie chodzi o te pięć firm z Grecji,
a zatem co Grecja chce ugrać przy tej sprawie?
To znaczy, jeśli chodzi o Grecję,
to wszyscy są przekonani,
że Grecja tak się trochę jakby,
gdyby nie proces węgierski,
to Grecja by tutaj żadnych
nie zgłaszała wątpliwości,
ale tak to często jest w tych dyskusjach,

że jak jakiś kraj w bardzo silny, zdecydowany sposób prezentuje jakąś odmienną opinię, że może nie są aż tak bardzo przekonani, ale uważają, że coś tutaj można ugrać, to się wtedy przyłączają, żeby w razie na przykład jeśli Unia zdecydowałaby się na jakieś działania, wyjątki, czy jakieś prezenty, krótko mówić za tego kraju blokującego, to żeby te kraje, które się przyłączyły, żeby może coś na tym zyskały. Więc myślę, że Grecji to pewnie o to chodzi, żeby coś w tym procesie zyskać. Trzeba pamiętać, że Grecja w ogóle miała duży problem z poprzednim pakietami sensywnymi dotyczącym przewozu ropy naftowej. Grecja jest potęgą morską, potęgą przewozową, wiele statków pod jej banderą przewozi na przykład ropę naftową rosyjską. I oni zawsze chcieli jakieś tam wyjątków, opcji dla siebie, bo uważali, że ok, fajnie, można coś blokować Rosję, ale to tracą tylko na tym greckiej firmy, bo de facto ta ropa i tak będzie płynęła, tylko, że będą jej przewozić inne tankowce z podinnej bandery, albo ich firmy po prostu przeniosą się podinną banderą i w tym innym państwie będą płacić podatki i tak dalej. Argument jakoś tam oczywiście uzasadniony, ale jest stan wojny i każdy tutaj musi straty ponosić, więc myślę, że Grecja tutaj, ona nie będzie się upierać, jeśli Węgrów stąpią, to oczywiście Grecja też ustąpił. Mi się wydaje, że Grecja uznała, że po prostu coś może tutaj małego ugramy. Jeszcze na koniec wróćmy na chwilę do Węgier. Jak w tej chwili wygląda stan europejskich dochodzeń wobec

Węgier. To znaczy z Węgrami
największa sprawa to jest właściwie
podobnie jak z Polską, czyli kwestia
finansowa. Węgierski
ten plan, krajowy plan
odbudowy, te pieniądze z fundusz odbudowy
gospodarki po pandemii są
strzymane, podobnie jak w przypadku Polski.
Jestem, że o ile w przypadku Polski, w zasadzie
Polska z Brukselą doszła do jakiegoś
prawda, pamiętałam już
wiele miesięcy temu doszła do jakiegoś
porozumienia i nawet tam uszgodniono, co
w tej ustawie nowej ma być, tylko, że
prezydent ją skierował do Trybunału
Konstytucyjnego i tutaj to jest zablokowane.
O tym w przypadku Węgier i Brukseli
ciągle trwają negocjacje, jakich tam zmian
trzeba dokonać w wymiarze
sprawliwości, żeby
czy, może w wymiarze
w tym samym wymiarze, w tym samym systemie
kontrolowania przepływów
finansowych z
innego budżetu do Węgier. I te negocjacje
trwają i one z okomu zbliżają się
końcowi, ale czy jakaś decyzja
o uwolnieniu pieniędzy będzie, czy nie, to tego
jeszcze na razie nie jest zdecydowane.
Dziękuję bardzo. Anna Słojewska, Brukselska
korespondentka dziennika Rzeczpospolita
była gościem
raportu na dziś. Dziękuję bardzo.
Dziękuję bardzo. To tyle na dziś.
Zapraszam w sobotę na
Raport o Stanie Świata i jeszcze raz
dziękuję państwu za to, że jesteście z nami.
Raport o Stanie Świata
od marca 2020
rozwija się dzięki
państwa zaangażowaniu
i szczodrości.
To dzięki wam
możemy opowiadać o świecie

przy pomocy dźwięków.
Dzięki wam ten program
może być przygotowywany
w profesjonalny sposób
z zachowaniem
najwyższej jakości.
Bo na niej
zasługują słuchacza
raportu o Stanie Świata.
Z serca dziękujemy wszystkim
państwu za wpłaty.
Wasza chojność jest dla nas
ogromnym zobowiązaniem.
Zbiórka na patronite.pl
ciągle trwa. Zachęcam
do udziału w niej.
Najchojniejsi patroni raportu o Stanie Świata
to firma
Ampio Smart Home.
Aureus, Leasing,
Kredyt, Ubezpieczenia, Księgowość.
Sprawdź nas na
www.aureus.pl
Hotel Bania Termaliski
w Białcy Tatrzańskiej
oferujący pakiety pobytowe
z termami w cenie.
Mikoż Barchewski
2005 Global
Firma doradcza
Credo
Galmed, polskie pompy ciepła.
Sklep internetowy
GoldSaver.pl
w którym sztapkę fizycznego złota
kupisz po kawałku
i bez wydawania jednorazowo dużych kwot.
KR Group
Firma outsourcingowa
www.krgroup.pl
Razem w przyszłość
polsko-japońska
Akademia Technik Komputerowych
Warszawa Gdańsk Bytom

Michał Małkiewicz
NorthMaster
Marka Łodzi Motorowych z Polski
www.northmaster.pl
Firma Software Mill
Od zawsze zdalni
programują dla całego świata.
Dom wydawniczy
Muza, bo świat
nie jest nam obojętny.
Pure Play
Transparentna agencja mediowa digital
i doradca w budowaniu kompetencji in-house.
Uber
Myślimy globalnie, działamy lokalnie.
Agnieszka i Sławek Zawadzcy
a także
Budros
Pompy ciepła
dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych.
Kompleksowa obsługa
Liceum Błańskiej
Gdańsk Kowale
Przemysłana edukacja
w dobrym miejscu.
Piotr Bohnia
Michał Bojko
CIO
Net and Digital Excellence
Łączymy ludzi i idee.
Grupa Brokerska CRB
Ubezpieczenie należności
dla twojej firmy
Ułatne porównanie ofert
www.grupacerb.pl
Duna Language Services
Biorot umaczeń
do zadań specjalnych
www.dunabis
Flexi Project
Kompleksowy i intuicyjny system
do zarządzania projektami
i portfelami projektów.
JMP

Z miłości do sportu, z najlepszych tkanin
w sercu pod hala
szyjemy dla was porządną odzież.

Palarnia Kawy

LAKAFO załgustowa

LSB Data

Dedykowane aplikacje internetowe
dla biznesu. Masz pomysł?

Zrealizujemy go. LSB Data

Kom

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

wydawca książek serii

Krótkie wprowadzenie. Wszystko
co trzeba wiedzieć.

Leszek Małecki

Aplikacja Moja Gazetka

Polska proekologiczna

aplikacja zakupowa z gazetkami
promocyjnymi i nie tylko.

Moja Gazetka

Kupuj mądrze.

Firma Prosper Sosnowca

Hurtownia elektroenergetyczna
i właściciel marki czystuś.

Firma Odo24

Optymalny kosztowo

outsourcing ochrony danych

osobowych odo24.pl

Tatrzański festiwal biegowy

Tatra Sky Marathon

22 lipca biegamy

w sercu Tatr i Gminy Kościelisko

TIKSTOPEL

Niezależny serwis biletowy

Sprzedamy bilety na twoje

wydarzenia kulturalne i sportowe

Drukarnia cyfrowa

dotem.com.pl

Dla nas książka zasługuje

na najwyższą jakość.

Fundacja Wasowskich

opiekująca się z puścizną

Jerzego Wasowskiego i wydawca

książek Grzegorza Wasowskiego

Szczegóły na

www.wasowscy.com

Michał Wierzbowski

Wayman

Oprogramowanie wspomagające firmy
inżynieryjne w zarządzaniu projektami
stworzone przez polskich inżynierów
dla sektora projektowego

www.wayman.software

Zen Market

Pośrednik w zakupach ze sklepów

i aukcji w Japonii

Zen Market JP

Dziękujemy bardzo.

To dzięki państwu.

Zostanie świata.